

Najstarszy medyczny opis doświadczenia z pogranicza śmierci

2 sierpnia 2014

Doniesienia dotyczące przeżywania doświadczeń z pogranicza śmierci (DPS) pojawiały się już w starożytnych cywilizacjach, jednak autorem najstarszego medycznego opisu tego zjawiska (z ok. 1740 r.) jest francuski lekarz wojskowy Pierre-Jean du Monchaux, autor książki pt. „Anecdotes de Médecine”. Medyk wyjaśniał mistyczne przeżycia DPS dopływem dużej ilości krwi do mózgu.

Na opis natknął się ostatnio przypadkowo dr Philippe Charlier – kryminolog znany z badań dotyczących domniemanych szczątków postaci historycznych, w tym Joanny d’Arc czy Henryka IV Burbona – który za euro kupił Anegdoty w antykwariacie.

Interesowała mnie po prostu historia medycyny i medyczne praktyki z przeszłości, zwłaszcza z tego okresu [XVIII w.] – opowiada Charlier.

Zmarły na Haiti w wieku zaledwie 33 lat Monchaux oparł się na przypadku L.T., znanego aptekarza z Paryża, który we Włoszech zapadł na gorączkę z majaczeniem. Zajmowali się nim francuscy lekarze, w tym chirurdzy. Pacjentowi wielokrotnie upuszczano krew. Po jednym z takich zabiegów mężczyzna zemdlął i długo pozostawał w tym stanie. „Wspominał, że utraciwszy wszystkie zewnętrzne doznania, widział tak czyste i silnie światło, że myślał, że jest w niebie. Pozytywnie zapamiętał to doświadczenie i zaręczał, że nigdy nie przeżył niczego lepszego. Inni ludzie, w różnym wieku, w dodatku obojga płci, wspominali o bardzo podobnych wrażeniach [...]”

W dalszej części wywodu Monchaux wyjaśniał, że porównawszy z L.T. przypadki tonięcia, hipotermii i wieszania, doszedł do

wniosku, że wskutek więzów, zimna, ciśnienia wody czy flebotomii w naczyniach skórnych pozostawało niewiele krwi bądź nie było jej w ogóle. Wszystkie płyny ciała „płynęły spokojnie wewnętrznymi naczyniami, głównie mózgowymi [...] i to właśnie napływ krwi pobudzał żywe i silne wrażenia.” Teoria pozostaje w oczywistej sprzeczności z rzeczywistymi zachodzącymi w mózgu zjawiskami, ale wg Charliera, można to usprawiedliwiać ówczesnym stanem wiedzy.

Na łamach pisma Resuscitation Charlier wylicza, że mimo ograniczonego materiału dowodowego, można stwierdzić, że XVIII-wieczny pacjent uzyskiwał 12 na 32 punkty w skali Greysona (skali tej używa się do oceny głębokości DPŚ; wynik powyżej 7/32 uznaje się za prawdziwie dodatnie DPŚ).

Autor: Anna Błońska

Na podstawie: Resuscitation

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)